

BALLADA O MATEUSZU CELNIKU

sł. i muz. ks. Lech. Gralak

1. Do cel - ni - ka Ma - te - u - sza przy-szedł Pan. _____ Czy prze-
mie - ni je - go ży - cie _____ peł - ne plam? _____ Po cóż i - dzie do grzesz -
ni - ka te - go zdzier - cy i o - szus - ta, czyż - by nie miał już do
ko - go _____ dzi - siaj iść? _____ ref. A Ma - te - usz to wy - czy - tał _____ z o - czu
Pa - na, _____ po - sta - no - wił wy - nag - ro - dzie _____ krzyw - dę zło. _____
_____ Jeś - li ko - goś skrzyw - dził z lu - dzi _____ to pod - wój - nie wy - nag -
ra - dza, _____ a u - bo - gim pół ma - jąt - ku _____ swe - go da.

2. Teraz widzę już przed sobą nową drogę,
muszę zatrzeć tamtą starą, pełną plam.
Idę razem z moim Panem rzucać sieci, łowić ludzi
i nowinę tak wspaniałą głosić wam.

Ref.

Ja Mateusz wyczytałem z oczu Pana,
postanawiam wynagrodzić krzywdę wam.
Jeśli kogoś skrzywdził z ludzi to podwójnie wynagradzam,
a ubogim pół majątku mego dam.